

Posłowie dyskutowali w Sejmie o relacjach sieci handlowych z dostawcami

data aktualizacji: 2016.09.14



We wtorek w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy regulującej relacje na linii sieci handlowe-dostawcy. Jeszcze przed pierwszymi pracami nad projektem w komisjach, przedstawiciele klubów PiS, Kukiz '15 i WiS zapowiedzieli, że będą głosować za taką ustawą. Nowoczesna nie zamierza jej poprzeć, a PO i PSL uzależniają swój głos od tego, jakie poprawki uda się wprowadzić do projektu.

Rządowy projekt zaprezentowany został w Sejmie przez **Zbigniewa Babalskiego**, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przedstawiciel resortu podczas wystąpienia podkreślał, że struktura łańcucha dostaw żywności sprawia, iż jest on szczególnie podatny na nieuczciwe praktyki handlowego. - Są to częste praktyki, które rażąco odbiegają od dobrego postępowania handlowego oraz są sprzeczne z zasadą dobrej wiary i uczciwego obrotu i są jednostronnie stosowane przez jednego partnera handlowego wobec kontrahenta - oznajmił Babalski. Jego zdaniem proponowany przez MRiRW projekt ukroci tego typu praktyki.

W trakcie wystąpień w imieniu klubów poseł PiS **Jan Krzysztof Ardanowski** poinformował, że

docierają do niego informacje, iż sieci handlowe próbują przerzucić uchwalony niedawno przez parlament podatek od sprzedaży detalicznej na swoich dostawców, wymuszając na nich obniżki cen. - Ta ustawa również temu ma przeciwdziałać - stwierdził, dodając, że na taki projekt ustawy, jak ten omawiany, "rolnicy i producenci żywności czekali latami", gdyż "na rynku funkcjonuje bardzo wiele podmiotów gospodarczych, które z oszustwa, złodziejstwa uczyniły sposób na osiągnięcie sukcesu biznesowego".

Poseł **Tadeusz Aziewicz** z Platformy Obywatelskiej zapowiedział, że końcowe stanowisko jego klubu zależało będzie od tego, jak przebiegną prace w komisjach. Na chwilę obecną wątpliwości PO dotyczą przede wszystkim "niedookreślonych i bardzo szeroko rozumianych" definicji pojęć przewagi kontraktowej oraz jej nadużywania.

Platforma zastanawia się też, czy proponowane przepisy nie powinny zostać wdrożone poprzez nowelizację ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, a nie poprzez odrębną ustawę. Ponadto PO pragnie wyjaśnić, dlaczego dodatkowa ochrona prawna przewidziana rządowym projektem obejmuje tylko produkty rolno-spożywcze. Klub Aziewicza ma także wątpliwości, czy proponowane rozwiązania okażą się skuteczne w praktyce.

Projekt ustawy autorstwa MRiRW co do zasady popierają także przedstawiciele klubu Kukiz '15. Poseł **Jarosław Sachajko** podkreślał we wtorek, że nawet jeśli nie wszystkie sprawy powinny być regulowane ustawowo, to obowiązkiem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego. Kukiz '15 chce, aby w projekcie doprecyzować wysokość kar grożących za złamanie prawa, oraz by uzupełnić projekt ustawy o zapisy pozwalające na odstąpienie od wymierzania kary, gdy szkoda zostanie naprawiona jeszcze przed wszczęciem postępowania.

Jedynym klubem kategorycznie sprzeciwiającym się przepisom proponowanym przez MRiRW jest Nowoczesna. - Przygotowaliście kolejny bubel, nieudaną ustawę, która pogorszy tylko sytuację, a nie poprawi - mówiła posłanka **Paulina Hennig-Kloska**. - Chcecie nasyłać na handlowców policję w postaci UOKiK, nakładając na podmioty gospodarcze i ich pracowników drastyczne sankcje finansowe, które będą grozić pracownikom działającym w Polsce sieci, którzy mogą działać i podejmować pewne działania nawet w sposób nieumyślny - tłumaczyła posłanka Nowoczesnej.

Zdaniem Hennig-Kloski, przygotowane przez resort rolnictwa przepisy zachęcą sieci do robienia zakupów u dostawców zarejestrowanych poza granicami. Posłanka wskazała, że sieci handlowe mogą także znacznie ograniczyć listę swoich dostawców, zawężając krąg do grona najbardziej lojalnych podmiotów. - Pozostali będą wtedy zmuszeni korzystać z pośredników albo szukać nowych rynków zbytu. W rezultacie na rynku pozostaną najsilniejsze podmioty, które wzmocnią swoją pozycję, a mali, drobni dostawcy przestaną w ogóle produkować. Taka sytuacja nie służy ani konkurencji, ani konsumentom - wskazała Hennig-Kloska.

Mirosław Maliszewski z Polskiego Stronnictwa Ludowego występując w imieniu swojego klubu zapowiedział, że ludowcy swój głos ws. ustawy uzależniają od "poziomego wyeliminowania błędów" w projekcie na etapie prac w komisjach. - Tytuł [projektu ustawy] rzeczywiście jest dobry, natomiast treść, która w tej ustawie jest, niestety nie spełnia oczekiwań środowiska rolniczego - stwierdził poseł.

PSL postuluje, aby poszerzyć grono podmiotów objętych ustawą o mniejszych rolnikach oraz o grupy producenckie. Proponowane aktualnie przepisy odnoszą się tylko do sytuacji, w której "nieuczciwy partner" generuje minimum 100 mln zł rocznie, a obroty między podmiotami przekraczają 50 tys. zł. Zdaniem PSL, wymogi te należy obniżyć. Ludowcy mają także wątpliwości w kwestii nieprecyzyjnego katalogu czynności uznawanych w myśl projektu ustawy za nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni, w którego imieniu przemawiał poseł **Ireneusz Zyska**, co do zasady popiera ustawę przeciwstawiającą się nieuczciwym praktykom w relacjach sieci handlowe-dostawcy. Jednak posłowie zrzeszeni w kole także uważają, że obecny kształt przepisów wymaga dopracowania w komisjach. Zyska zwrócił uwagę na wątpliwości zgłaszane przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, dot. m.in. dublowania przepisów innych ustaw oraz ewentualnego formułowania roszczeń odszkodowawczych przez przedsiębiorców w sytuacji, gdy uchylona zostanie wobec nich nieprawomocna decyzja, uznająca popełniony czyn za nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej.

Runda pytań niemal całkowicie zdominowana została przez posłów Prawa i Sprawiedliwości. Z mównicy sejmowej skorzystało ośmiu z nich, głównie po to, by wyrazić aprobatę dla projektu ustawy i działań podejmowanych przez rząd. Obok kilku merytorycznych pytań, zdarzyły się też takie, jak to od posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego: "Czy rządowi, spodziewając się różnych działań lobbystycznych, starczy determinacji, by się nie ugiąć, by nad tym projektem ustawy dalej pracować, by go wprowadzić w życie?" Spoza klubu PiS, pytania zadali tylko poseł Mirosław Maliszewski (PSL) oraz posłanka Małgorzata Pępek (PO).

Czytaj także:

[Projekt ustawy regulującej relacje sieci z dostawcami - główne założenia](#)

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/poslowie-dyskutowali-w-sejmie-o-relacjach-sieci-ha,8664>